

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

Msze św. dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: **56 1240 2063 1111 0010 0087 4213**

V Niedziela Wielkiego Postu

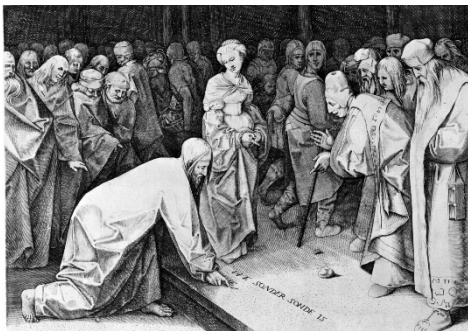
3 kwietnia 2022

LITURGIA SŁOWA

Iz 43,16-21; Ps 126; Flp 3,8-14; J 8,1-11

Ref. psalmu: **Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas.**

Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz? Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus



nachyliwszy się pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień. I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden

po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku. Wówczas Jezus podniósłszy się rzekł do niej: Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił? A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. – Idź, a od tej chwili już nie grzesz. – *Oto słowo Pańskie.*

MODLITWA O UWOLNIENIE ŚWIATA OD WSZELKIEGO ZŁA

Słowa modlitwy o uwolnienie świata od wszelkiego zła zostały napisane przez papieża św. Jana Pawła II i mają związek z jedną z Tajemnic Fatimskich. Św. Jan Paweł II powierzył się opiece

Gwałtowni oskarżyciele przyprowadzili do Jezusa jawno grzesznicę. Stań pośród zebranego tłumu, by wpatrywać się w twarz zalęknionej i zawstydzonej kobiety.

Będę kontemplował pełną czułości i delikatności twarz Jezusa. Pomyślę, że Jezus patrzy na mnie w ten sposób każdego dnia. Stań przed Nim w milczeniu, podobnie jak kobieta z Ewangelii. Na publiczne oskarżenia kobiety Jezus odpowiada milczeniem. Spróbuję zanurzyć się w milczeniu Jezusa, który zna każde serce, również moje. Stań przed Nim milczący, z całą moją grzesznością. Pomyślę, że Jezus patrzy na mnie. Zna mnie do głębi. Zwrócę uwagę na budzące się we mnie odczucia i wyznam je Jezusowi.

Oskarżyciele nie wytrwali w ciszy, lecz „w dalszym ciągu Go pytali”. Cisza jest niezbędna, aby usłyszeć i poznać prawdę o sobie. Czy szukam ciszy? Jak często staję w prawdzie przed Bogiem? Czy nie unikam spojrzenia Jezusa?

Będę kontemplował Jezusa, który patrzy na kobietę z przebaczącą miłością. To spojrzenie pomogło kobiecie zobaczyć i uznać własny grzech. Poproszę Jezusa, aby uczył mnie patrzeć na siebie jego wzrokiem – w prawdzie i w miłości.

„I Ja ciebie nie potępiam”. Jezus kieruje te słowa osobiście do mnie. Czy potrafię przebaczyć sobie i innym tak jak przebacza mi Jezus? Czy nie potępiam siebie? Poproszę Jezusa, aby uczył mnie akceptować siebie takim, jakim jestem. Zawierzę Mu całe moje życie, moje wzrastanie i moją walkę z grzechem.

Krzysztof Wons SDS

Matki Bożej Fatimskiej, w 1984 r. poświęcił cały świat Niepokalanemu Sercu Maryi. O to poprosiła Matka Boża Fatimska, a siostra Łucja potwierdziła, że św. Jan Paweł II spełnił prośbę. Poniższa modlitwa jest kluczową częścią konsekracji dokonanej na Placu Świętego Piotra 25 marca (Święto Zwiastowania) w 1984 r.

Jan Paweł II osobiście napisał tę modlitwę.

O Serce Niepokalane! Pomóż przewyciężyć grozę zła, która tak łatwo zakorzenia się w sercach współczesnych ludzi – zła, które w swych niewymiernych skutkach ciąży nad naszą współczesnością i zdaje się zamykać drogi ku przyszłości!

Od głodu i wojny, wybaw nas!

Od wojny atomowej, od nieobliczalnego samozniszczenia, od wszelkiej wojny, wybaw nas!

Od grzechów przeciw życiu człowieka od jego zarania, wybaw nas!

Od nienawiści i podeptania godności dzieci Bożych, wybaw nas!

Od wszelkich rodzajów niesprawiedliwości w życiu społecznym, państwowym i międzynarodowym, wybaw nas!

Od deptania Bożych przykazań, wybaw nas!

Od usiowań zdeptania samej prawdy o Bogu w sercach ludzkich, wybaw nas!

Od przytępienia wrażliwości sumienia na dobro i zło, wybaw nas!

Od grzechów przeciw Duchowi Świętemu, wybaw nas! Wybaw nas!

Przyjmij, o Matko Chrystusa, to wołanie nabrzmiałe cierpieniem wszystkich ludzi! Nabrzmiałe cierpieniem całych społeczeństw!

Pomóż nam mocą Ducha Świętego przewyciężać wszelki grzech: grzech człowieka i "grzech świata", grzech w każdej jego postaci.

Niech jeszcze raz objawi się w dziejach świata nieskończona zbawcza potęga Odkupienia: potęga Miłości miłosiernej! Niech powstrzyma zło! Niech przetworzy sumienia! Niech w Sercu Twym Niepokalanym odstoni się dla wszystkich światło Nadziei! Amen.

Z DZIENNICZKA ŚWIĘTEJ FAUSTYNY



Duszom, które uciekać się będą do Mojego miłosierdzia, i duszom, które wysławiać i głosić będą innym o Moim wielkim miłosierdziu, w godzinę śmierci postąpię z nimi według nieskończonego miłosierdzia Mojego. Boleje serce Moje – mówił Jezus – nad tym, że nawet dusze wybrane nie rozumieją, jak wielkim jest Moje miłosierdzie (Dz. 379).

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1544 Wszystkie zapowiedzi kapłaństwa w Starym Przymierzu znajdują swoje wypełnienie w Chrystusie Jezusie, "jedynym Pośredniku między Bogiem a ludźmi" (1 Tm 2, 5). Melchizedek, "kapłan Boga Najwyższego" (Rdz 14, 18), jest uważany przez Tradycję chrześcijańską za zapowiedź kapłaństwa Chrystusa, jedynego "arcykapłana na wzór Melchizedeka" (Hbr 5, 10; 6, 20), "świętego, niewinnego, nieskalanego" (Hbr 7, 26), który "jedną... ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni" (Hbr 10, 14), to znaczy jedyną ofiarą swego Krzyża.

1545 Odkupieńcza ofiara Chrystusa jest jedyna, wypełniona raz na zawsze, a jednak uobecnia się w Ofierze eucharystycznej Kościoła. To samo dotyczy jedynego kapłaństwa Chrystusa; uobecnia się ono przez kapłaństwo służebne, nie pomniejszając jedyności kapłaństwa Chrystusa: "Dlatego sam Chrystus jest prawdziwym kapłanem, a inni są tylko Jego sługami".

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz do pierwszego czytania

Dzisiejsze pierwsze czytanie rozpoczyna się przypomnieniem wielkiego dzieła Boga, jakim było przejście Hebrajczyków przez Morze Czerwone po wyjściu z niewoli egipskiej. Bóg na początku określony zostaje właśnie jako Ten, który tego dokonał. Jednak przekazuje przez proroka, aby nie wracać

do przeszłości, nie żyć tym, co dawno przeminęło, nie zatrzymywać się na starym, ponieważ dokonuje nowej rzeczy. „Czyż jej nie poznajecie?” (Iz 43, 19). Naród wybrany nie zawsze potrafił dostrzec dobro, którym Bóg go obdarzał. Ludziom nie wystarczała Jego obecność, pomoc i opieka; potrzebowali spektakularnych wydarzeń, aby przypomnieć sobie o Boskiej

obecności. Do takich niewątpliwie należało przejście przez Morze Czerwone, ale także wszelkie nieszcześcia, które spadały na naród. Te w szczególności sprawiały, że wszyscy nagle zwracali się do Boga. W chwilach spokoju jednak nie potrafili dostrzec cudów, które Bóg czynił dla nich każdego dnia, jak chociażby tego, że otrzymywali kolejny dzień życia. Wiedząc, jak

zatwardziały jest naród wybrany, Bóg odwołuje się do obrazu pustyni. Dzięki Niemu pustynia ożyje, zostanie nawodniona, przybędzie jej dróg i ścieżek, po których z pewnością wędrować będą karawany, a zwierzęta zamieszkujące pustynię, będą wychwalać Boga. Tak jak Bóg ożywi pustynię, tak też odrodzi swój lud wybrany; wyleje na niego zdroje swoich łask tak, jak zdroje wód na pustynię. Gdy po raz kolejny miłość i miłosierdzie Boże zatrumfują nad krnąbrnym Izraelem, wówczas i on będzie głosić chwałę swojego Boga.

Komentarz do psalmu

Psalm 126 jest pieśnią pielgrzymów, zawierającą wspomnienie o wybawieniu od złego losu, czyli niewątpliwie przywróceniu wolności ludowi wybranemu. Tym, który „odmienia los Syjonu” jest sam Bóg. Tylko On jest Tym, który może odwrócić każdą sytuację: niewolę zamieni w wyzwolenie, a łzy – w śmiech. Bóg dokonuje tak wielkich dzieł, że nawet poganie nie potrafią przejść wobec nich obojętnie, w ich obliczu muszą uznać wielkość ich Twórcy.

Komentarz do drugiego czytania

W dzisiejszym drugim czytaniu św. Paweł ukazuje nam wyższość wyboru Chrystusa nad wszystkim innym. On sam, aby zyskać najwyższe dobro, czyli Jezusa Chrystusa, wyzbył się wszystkiego. Pod tym pojęciem Apostoł narodów rozumie całe swoje dotychczasowe życie: z wojującego mieczem za wiarę Żyda stał się wojującym słowem Ewangelii wyznawcą i głosi-cielem Jezusa Chrystusa. Wyzbył

się swojej „sprawiedliwości pochodzącej z Prawa”, czyli tej czysto ludzkiej, na rzecz Bożej sprawiedliwości, opartej na miłości. Wszystko inne w tej chwili to dla niego śmieci (zob. Flp 3,8), liczy się tylko Jezus, który pod Damaskiem odmienił jego życie. W zamian za swoją radykalną decyzję i pójście za Nim, otrzymał udział w cierpieniach i obietnicę udziału w zmartwychwstaniu Chrystusa, do czego nieustannie i gorliwie dąży, jak sam podkreśla: „zapominając o tym, co za mną, a wytyżając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie” (Flp 3,13-14). Pan wymaga od nas wewnętrznej przemiany, nieustannego nawracania się, nie osiadania na laurach w drodze do doskonałości, ponieważ tylko w ten sposób możemy dać świadectwo, że naprawdę należymy do Jezusa Chrystusa.

Komentarz do Ewangelii

Dzisiejsza perykopa jest jedną z najbardziej znanych w całej Ewangelii Janowej. Jej bohaterką jest kobieta, którą pochwycono na cudzołóstwie i kazano osądzić Jezusowi. Zwierchnicy żydowscy, w swej pysze, byli przekonani, że wykażą się w tej sytuacji wielkim sprytem i – mówiąc w przenośni – upieką dwie pieczenie na jednym ogniu. To jedno wydarzenie miało ściągnąć wyrok skazujący zarówno na kobietę, jak i na Jezusa. Stawiając ją przed Jezusem od razu powołują się na prawo ludzkie: „W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować” (J 8,5). Zatem Mojżesz im kazał, a nie Bóg. W swojej zatwardziałości zatracili prawdziwe

Prawo Boże, Dekalog zniknął przytłoczony przez 613 przykazań będących ludzkim wytworem. Trudno się więc dziwić, że i Jezus, który nagle się pojawił i głosił Boże miłosierdzie, stanowił dla nich wielkie zagrożenie. Stąd ten chytry plan pokonania Go Jego własną bronią, Jego własnym nauczaniem. Jeśli bowiem stanie w obronie kobiety, sprzeciwi się Prawu, a jeśli ją potępi, zaprzeczy sam sobie i temu, czego do tej pory nauczał, a lud odwróci się od Niego. Tak czy inaczej – przegra. Jezus jednak doskonale wiedział, że faryzeusze i uczeni w Piśmie wystawiają Go na próbę i nie zamierzał grać w ich grę. Z pewnością wszystkich zdezorientował fakt, że bez słowa zaczął pisać palcem po ziemi, jakby nie obchodziła Go kobieta, ani pytania zgromadzonych. Jeszcze bardziej zdumiały ich Jego słowa: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem” (J 8,7). To jedno zdanie sprawiło, że wszyscy nagle zaczęli odchodzić. Jezus dotknął czulej struny. Oczywiście, że robili wszystko, by uchodzić za bezgrzesznych. Prawda była jednak całkiem inna, więc przestraszyli się, że Jezus ich zdemaskuje. A może już to zrobił? Niektórzy egzegeci uważają bowiem, że Jezus wypisywał na ziemi właśnie ich grzechy. To Jezus pokonał ich własną ich bronią, nie odwrotnie. Uciekli ze strachu przed konfrontacją ze swoim własnym sumieniem. Pozostał tylko Jezus i kobieta, której darował nowe życie: „Nikt cię nie potępił? (...). I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz” (J 8, 10, 11).

Komentarze zostały przygotowane przez dr Joannę Jaromin

GORZKIE ŻAŁE – ZAPRASZAMY DO UCZESTNICTWA

Pobudka.

Gorzkie żale, przybawajcie, Serca nasze przenikajcie, Serca nasze przenikajcie, Rozpłyńcie się, me źrenice, Tocście smutnych łez krynice.

Słońce, gwiazdy omdlewają, Żalobą się pokrywają, Płaczą rzewnie Aniołowie, A któż żalobę ich wypo-

wie, A któż żalobę ich wypowie?

Opoki się twarde krajają, Z grobów umarli powstają, Cóż jest, pytam, co się dzieje? Wszystko stworzenie truchleje!

Na ból Męki Chrystusowej, Żal przejmuje bez wymowy, Uderz, Jezu, bez odwłoki, W twarde serca na-

szych opoki!

Jezu mój, we krwi ran Swoich, Obmyj duszę z grzechów moich! Upał serca swego chłódzę, Gdy w przepaść Męki Twej wchodzę.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Intencja

Przy pomocy łaski Bożej przystępujemy do rozważania męki Pana naszego Jezusa Chrystusa.

W pierwszej części będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiął od modlitwy w Ogrójcu aż do niesłusznego oskarżenia przed sądem. Te

zniewagi i zelżywości temuż Panu za nas bolejącemu ofiarujemy: za Kościół święty katolicki, za najwyższego Pasterza z całym duchowieństwem, nadto za nieprzyjaciół krzyża Chrystusowego i wszystkich niewiernych, aby im Pan Bóg dał łaskę nawrócenia i opamiętania.

Hymn

Żal duszę ściska, serce boleść czuje,
Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje;

Kłęczy w Ogrójcu, gdy krwawy pot leje,

Me serce mdleje.

Pana świętości uczeń zły całuje,

Żołnierz okrutny powrózmi krępuje,

Jezus tym więzom dla nas się poddaje,

Na śmierć wydaje.

Bije, popycha tłum nieposkromiony

Nielitościwie z tej i owej strony,

Za włosy targa; znosi w cierpliwości

Król z wysokości.

Zsiniąle przedtem krwią zachodzą usta,

Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta;

Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie

Serca kochanie.

Oby się serce we łzy rozplętało,

Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!

Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości

Dla Twej miłości.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

Jezu, na zabicie okrutne, Cichy Baranku od wrogów

szukany, Jezu mój kochany!

Jezu, za trzydzieści srebrników, od niewdzięcznego ucznia zaprzędany, Jezu mój kochany!

Jezu, w ciężkim smutku żalnością, Jakoś sam wyznał przed śmiercią nękany, Jezu mój kochany!

Jezu, na modlitwie w Ogrójcu, strumieniem potu krwawego zalany, Jezu mój kochany!

Jezu, całowaniem zdradliwym, od niegodnego Judasza wydany, Jezu mój kochany!

Jezu, powrozami grubymi, od swawolnego żołdactwa związany, Jezu mój kochany!



Jezu, od pospólstwa zelżywie, Przed Annaszowym sądem znieważany, Jezu mój kochany!

Jezu, przez ulice sromotnie, Przed sąd Kajfasza za włosy targany, Jezu mój kochany!

Jezu, od Malchusa srogiego, Ręką zbrodniczą wypoliczkowany, Jezu mój kochany!

Jezu, od fałszywych dwóch świadków, Za zwodziciela niesłusznie podany, Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony, dla nas zelżony i pohańbiony! Bądź uwielbiony, bądź wystawiony, Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną

Ach! Ja Matka tak żałosna! Boleść Mnie ściska nieznośna,

Miecz Me serce przenika, Miecz Me serce przenika.

Czemuś, Matko ukochana, Ciężko na sercu strokana? Czemu wszystka truchlejesz?

Co mię pytasz, wszystkam w mdłości, Mówić nie mogę z żalności, Krew mi serce zalewa.

Powiedz mi, o Panno moja, Czemu blednieje twarz Twoja? Czemu gorzkie łzy lejesz?

Widzę, że Syn ukochany, W Ogrójcu cały zalany, Potu krwawym potokiem.

O Matko, źródło miłości, Niech czuję gwałt Twej żalności! Dozwól mi z sobą płakać!

(Jeżeli się śpiewa jedną tylko część, dodaje się 3 razy: Któryś za nas cierpiął rany).

Konto parafii św. Augustyna:
56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. *Bóg zapłać!*

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie.

www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. 250 egz. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl